

Nie chcemy masztu w naszej wsi

Prawie 400 mieszkańców Stobiernej protestuje przeciwko budowie w ich wsi wieży telefonii komórkowej. Ludzie boją się, że sąsiedztwo masztu zrujnuje im zdrowie. Liczą na pomoc wójta.



Na spotkanie z dziennikarzem "Nowin" przyszło kilkudziesięciu mieszkańców Stobiernej. - Takie maszty wpływają negatywnie na ciśnienie krwi, pracę serca. Nie chcemy żyć w jego sąsiedztwie - mówią ludzie. (TADEUSZ POŻNIAK)

O tym, że we wsi ma stanąć stacja bazowa sieci komórkowej, mieszkańcy dowiedzieli się w sierpniu ub. r. Wtedy do właścicieli działek, które miałyby sąsiadować z budowlą, wysłano informacje na ten temat.

- Od razu postanowiliśmy zrobić wszystko, by nie dopuścić do budowy masztu - mówi Izabela Pasierb, mieszkanka Stobiernej. - Nie chcemy blokować postępu, ale nie ma jednoznacznych badań, że takie stacje nie są szkodliwe. Boimy się o zdrowie swoje i najbliższych.

Napisali protest

Mieszkańcy są zdeterminowani. Nie podoba im się, że wieża ma stanąć niemal w centrum wsi. Zwrócili się o pomoc m. in. do organizacji ekologicznych.

- W promieniu pół kilometra są szkoła, kościół, przychodnia. Najbliższy budynek jest 40 metrów do miejsca, gdzie ma stanąć maszt - denerwuje się Izabela Pasierb.

Pani Iza wspólnie z sąsiadami przygotowała protest, pod którym podpisało się prawie 400 mieszkańców Stobiernej.

- Po naszej stronie są także lekarze z miejscowego ośrodka zdrowia, dyrekcja szkoły, rada rodziców i ksiądz proboszcz - dodaje Bronisława Bielenda.

Mieszkańcy przekazali pismo do Urzędu Gminy: - Wierzymy, że wójt stanie po naszej stronie. Liczymy na jego pomoc - nie ukrywają mieszkańcy.

Nic wbrew ludziom

W imieniu mieszkańców Stobiernej zadzwoniliśmy do wójta gm. Trzebownisko. Józef Fedan, zapewnia, że nie zrobi niczego wbrew woli mieszkańców:

- Dostałem protest i wezmę go pod uwagę podejmując decyzję, o przyszłości masztu. Na pewno stanę po stronie ludzi. W rozmowie z przedstawicielem operatora sugerowałem budowę wieży w miejscu bardziej oddalonym od wiejskich zabudowań.

Do sprawy wrócimy

Zbigniew Lazar, szef biura prasowego Polskiej Telefonii Cyfrowej:

- Przeprowadzone dotychczas na świecie badania potwierdzają, że maszty telefonii komórkowej nie stanowią zagrożenia dla zdrowia. Stacje bazowe sieci Era są budowane według jednych z najostrożniejszych na świecie, obowiązujących w Polsce, przepisów dotyczących ochrony środowiska i ludzi.

Zbigniew Gelzok ze Stowarzyszenia Przeciwko Elektrosmażeniom "Prawo do życia":

- Coraz więcej naukowców przyznaje, że stacje bazowe sieci komórkowych są szkodliwe dla ludzi. Protesty przeciwko budowie takich obiektów nasilają się w całej Polsce. Ludzie słusznie nie wierzą w zapewnienia operatorów, że życie w sąsiedztwie takich masztów jest bezpieczne.

Ewa Kurzyńska
e.kurzynska@gcnowiny.pl
Zobacz wizytówkę autora.